

Redakcja i Administracja
Radom, ul. Żeromskiego 44
tel. 14-46 i 15-20. Odpowie-
dzialny za pismo: Komitet
Redakcyjny. Wyda-
je Instytut Prasowy
„Czytelnik”

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ ŻYCIE RADOMSKIE

Prenumerata miesięczna zł
4,00, zmiennie 4,50. Zmó-
wienia i wpłaty na prenu-
meratę przyjmują wszyst-
kie urzędy pocztowe oraz
listonosze. Ogłoszenia dro-
bne zł 1,50 za wyraz, wy-
miarowe za tekstem 2,5
za 1 mm. Specjalne zł 15 —
za wiersz. Konto
PKO 1-717.110.

Nr 181 (2735) **B** ŚRODA, 30 LIPCA 1952 ROKU CENA 15 gr

Dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Pogłębić i rozszerzyć doświadczenia Czynu Lipcowego

Apel młodzieżowej brygady Nr 55 Portu Gdynńskiego

Brygada młodzieżowa Nr 55 Portu Gdynńskiego zwróciła się z apelem do wszystkich portowców, marynarzy, rybaków i wodniaków, wzywając ich do uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do współzawodnictwa, stosowania metod pracy ciągłej i zwiększenia wydajności pracy, szczególnie w okresie wiosennych przewozów jesiennych, w celu zapewnienia portom i statkom sprawnego dostawy i szybkiego przerzutu masy towarowej.

„Towarzysze portowcy, marynarze, rybacy i wodniacy — głosi m. in. apel — świadomi korzyści płynących z

Refinerię soli potażowych i Robotniczy Dom Kultury otwarto w Chelmży

Zaloga Kombinatu Cukrowniczego w Chelmży uczniła 8 rocznicę PKWN odaniem do użytku refinerii soli potażowych i Robotniczego Domu Kultury.

Uruchomienie największej w kraju refinerii soli potażowych — jednego z ważnych zakładów — używanych przy produkcji szkła, pozwoli nie tylko na pełne pokrycie potrzeb rynku wewnętrznego, ale i na eksport części produkcji. Projekty aparatury i urządzeń wykonano całkowicie we własnym zakładzie na podstawie własnych planów technologicznych.

Równocześnie został otwarty Robotniczy Dom Kultury, przeznaczony dla załogi kombinatu, o kubaturze ponad 20 tys. m sześć.

„Ofiarnie służyć będziemy Polsce Ludowej” Otwarcie miasteczka dziecięcego w Podgrodziu

27 bm. uroczystość oddano do użytku miasteczko dziecięce w Podgrodziu nad Zalewem Szczecińskim. Do miasteczka, w którym od kilkunastu dni mieszka ponad tysiąc dzieci z całego kraju, przybyły delegacje robotnicze, chłopackie i młodzieżowe.

Gospodarzy i przybyłych gości powitał ob. Niemiec, prezes Zarz. Gł. w Spółdzielni Przemysłowej i Rzemieślniczych, których staraniem urządzone zostało miasteczko.

Następnie zabrał głos minister przemysłu drobnego — Żebrowski.

„Życzę Wam — powiedział m. in. min. Żebrowski — abyście idąc za przykładem radzieckich pionierów z „Arteku” zamienili Podgrodzie w miasteczko najlepszych przodowników nauki i pracy społecznej, abyście nabierali tu nowych sił, energii i zdrowia do dalszej pracy dla pięknej przyszłości naszej umiłowanej Ojczyzny”.

W imieniu Min. Oświaty życzenia złożyła mieszkanką Podgrodzia wiośmia oświaty — Dembińska.

Po powitaniu mieszkańców przez sekretarza KW PZPR — Jabłońskiego i przewodniczącego Prezydium Woj. Rady Narodowej — Nowaka, czytaniu listu nadesłanego przez prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej Gółodziejskiego, przodownik pracy Jastrowski złożył meldunek o zakończeniu pierwszego etapu budowy dziecięcego miasteczka.

Głos zabrał 13-letni W. Prostel — przewodniczący dziecięcej Miejskiej Rady Narodowej w Podgrodziu.

„Jesteśmy szczęśliwi, że tutaj w Podgrodziu, obok radości i doskonałych warunków wczasowych, możemy mieć udział w samodzielnym kierowaniu życiem miasteczka. Dodałoby wszelkich sił, aby swą pracą w szkole i organizacji harcerskiej, budować lepsze jutro i pokój na świecie. Ramię z dziećmi Zw. Radzieckiego, ziemi walczącej Korei i wszystkim ziemi całego świata gorąco pragniemy pokoju, chcemy przyczynić się do jego utrzymania.

Laureaci nagród państwowych



Grażyna Baciewiczówna — nagroda I stopnia za kompozycje IV kwartału smyczkowego. IV sonaty skrzypcowej i IV koncertu skrzypcowego.



Bogdan Czeszko — nagroda II stopnia za książkę p. t. „Pokolenie”. (Foto Gaweł).

nie pracy w tempie Czynu Lipcowego”.

„Zwracamy się także z gorącym wezwaniem — głosi apel — do wszystkich pozostałych pracowników żegluga — marynarzy, rybaków i żeglarzy śródlądowych, aby dla uczczenia Konstytucji walczyli o wykonanie planu drugiego półroczu, w tempie zobowiązań Lipcowych”.

W zakończeniu apel głosił: Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przywitamy najgoręcej wzmożonym wysiłkiem dla wykonania zadań gospodarczych naszego resortu — ważnego ogniwem w naszej gospodarce narodowej. Manifestujemy swoją solidarność z masami pracującymi całego kraju, swoje przywiązanie do Ojczyzny — Polski Ludowej, do Konstytucji, którą naród sam ustanowił.

Czyn złotowy 40 tys. junaków »SP«

W okresie przedzłotowym w odpowiedzi na apel ZG ZMP, Junacy PO „Służba Polsce” masowo przystąpili do współzawodnictwa.

Ponad 40 tys. junaków witalo „światło młodzieży” sukcesami produkcji. W wyniku realizacji zobowiązań junaków na terenie całego kraju powstało m. in. tysiąc nowych obiektów sportowych, setki amatorskich zespołów chórów, tanecznych, teatralnych i recytatorskich. Wartość wszystkich zobowiązań, czynów i społecznych prac junackich wynosiła przeszło 1.600 tys. zł.

W miesiącach przedzłotowych wyruszyli na wieś specjalne junackie zespoły, które szeroko propagowały wśród młodzieży wiejskiej i chłopów hasła złotowe, organizując wspólnie z młodzieżą wiejską zabawy, występy artystyczne i wieczornice.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie złotowym zajęła brygada im. L. Waryńskiego, pracująca przy budowie wielkiego obiektu planu 6-letniego — Zakł. Chemicznych w Dworach k. Oświęcimia. Brygada ta otrzymała sztandar przechodni ZG ZMP i Komendy Gł. PO „Służba Polsce”. Drugie miejsce zajęła brygada im. M. Kopernika z woj. olsztyńskiego.

Nowi członkowie — nowe Koła ZMP

Okres przygotowań do Złotu Młodzieży Przetwórców zaznaczył się w

Najlepszy biegacz świata



Trzy złote medale — w biegach 5000 m, 10.000 m i w maratonie — trzy nowe rekordy olimpijskie — 14:06,6; 29:17,0; 2 godz. 23 min. 03,2 sek. zdobył wielki biegacz czechosłowacki Zatopek.

Zatopek ma lat 30, a biega od lat 12. Wielką karierę zaczął w roku 1946, gdy na mistrzostwach Europy, w Oslo, pobili własny rekord CSR prawie o pół minuty, przychodząc w czasie ok. 14:30 na płacym miejscu. Od owego roku poprawiał się stale, dochodząc do takich rekordów życiowych: 14:03,0 — 5000 m; 29:02,6 — 10.000 m i 2 godz. 23 min. 03,2 sek. w maratonie. Pierwszy wynik zapewnił mu mistrzostwo Europy w 1950 r., drugi jest rekordem świata na 10 km, trzeci zapewnił Zatopekowi trzeci w ciągu ośmiu dni złoty medal na Igrzyskach w Helsinkach.

O bilansie lekkiej atletyki na Igrzyskach piszemy na innym miejscu.

List do Józefa Stalina uczestników uroczystego otwarcia Kanalu Wołga - Don

Otwarcie kanału Wołga — Don im. Włodzimierza Lenina, było radosnym świętem narodu radzieckiego, który swą pokojową, twórczą pracę przeobraża przyrodę. W miejscu gdzie rozpoczyna się kanał, koło Stalingradu odbyła się wielka manifestacja, której uczestnicy wysłali do Józefa Stalina list. W liście tym czytamy m. in.:

Dziś w mieście, noszącym Wasze odkryte chwale imię, obchodzimy wraz z całym narodem radzieckim nowe wielkie zwycięstwo pokojowej, twórczej pracy.

Ukończenie pierwszej wielkiej budowy komunizmu wywołało gorący oddźwięk w sercach milionów ludzi pracy we wszystkich krajach. Prośbę ludzi na całym świecie raz jeszcze przekonali się naczelnie o pokojowej polityce i pokojowej pracy narodu radzieckiego, budującego komunizm.

Podczas gdy imperialiści USA rozpalały płomień nowej wojny światowej, burzą spokojne miasta i wsie koreańskie, zamieniały urodzajne ziemie, ogrody i pola w pustynie, — ludzie radziecy przeobrażają przyrodę, ujarzmiają martwe pustynie, tworzą sztuczne morza i kanały, przynoszące bogactwo i dobrobyt.

Według Waszych towarzyszu Stalin, mądrych wytycznych. Kanał Wołga — Don po raz pierwszy w światowej praktyce budownictwa hydrotechnicznego rozwiązał skomplikowany kompleks zagadnień z dziedziny gospodarki narodowej. Nową drogą wodną płyną już setki transportów z najważniejszymi ładunkami — zbożem, węglem, ropą naftową, drzewem, materiałami budowlanymi. Oddana do użytku Cymlińska Elektrownia Wodna dała przemysłowi i rolnictwu energię elektryczną. Pierwszych 100 tysięcy hektarów dawniej nawiedzonej puszczę ziemi otrzymało życie — dajna woda. Dzięki wodnym zasobom Morza Cymlińskiego i taniej energii elektrycznej Cymlińskiej Elektrowni Wodnej przeobraża się kraj „czar-

Za wybitne osiągnięcia w przemyśle węglowym Odznaczenia i wyróżnienia przodujących górników

J. Pacyna — sygnalizator kopalni „Wesola II”. W. Sikora — wiertacz przodowy Sosnowieckiego Przedz. Wiercenia Geologicznego - Poszukiwawczych, S. Wilkoś — kotlarz Wytłórnicy Maszyn Górniczych w Niwce.

Zdobycy tytułów najlepszego w zawodzie otrzymali przodujący w pracy górnicy w 8 rocznicę PKWN odznaki „Zasłużonych Przetwórców Pracy”. Wyróżniono im wysokie nagrody pieniężne oraz dyplomy uznania, najlepszym zaś załogom górniczym przekazano sztandary przechodnie za osiągnięcia zyskane w II kwartale br.

Uroczystość wręczenia sztandarów przechodnich zwycięskim załogom odbyła się w kopalniach „Eminencja”, „Bytom”, „Mocimierz”, „Siemianowice”, „Bielszowice”, „Rydułtowy”, „Pawel” i „Thorez”, które w II kwartale br. zajęły przodujące miejsca wśród kopalń polskiego przemysłu węglowego.

Na uroczystych akademiach, które odbyły się w innych kopalniach, wręczono przodującym rebaaczom odznaki „Zasłużonych Przetwórców Pracy”, wysokie premie pieniężne oraz dyplomy uznania.

Na uroczystych akademiach, które odbyły się w innych kopalniach, wręczono przodującym rebaaczom odznaki „Zasłużonych Przetwórców Pracy”, wysokie premie pieniężne oraz dyplomy uznania.

3 olimpijskie zwycięstwa polskich bokserów

W rozpoczętym 28 bm. olimpijskim turnieju bokserskim walczyło 5 naszych reprezentantów. Niewznieśli zwycięstwa, kwalifikując się do następnych walk.

88 MEDALI OLIMPIJSKICH ZSRR

Nieoficjalna punktacja drużynowa XV Igrzysk Olimpijskich do 27 bm. jest następująca:

1) ZSRR — 430 pkt (89 medali: 35 złotych, 38 srebrnych i 13 brązowych);

2) USA — 297 pkt (70 medali — 40 złotych, 12 srebrnych i 13 brązowych);

3) WĘGRY — 137 pkt.; 4) Szwecja — 128; 5) Niemcy Zach 90 pkt.; 6) Włochy — 76 pkt.; 7) CSR — 75.

WĘGRY — SZWECJA 6:0

Półfinałowy mecz jilkarski między Węgrami i Szwecją zakończył się takowym zwycięstwem doskonałe dysponowanych Węgrów.

(Sprawozdanie z poniedziałkowych imprez olimpijskich zamieszczamy na str. 2).

Robotnicy, pracownicy biurowi i młodzież pomagają wsi w spręcie zboża

W spręcie zboża na terenie całego kraju pomagają rolnikom brygady żniwne z miast. Uchwały Prezydium Rządu i CRZZ, wzywające pracowników instytucji i zakładów pracy do wyjazdów na żniwa, znalazły pełne zrozumienie.

Licznie zgłasza się do pomocy w żniwach młodzież, przede wszystkim studenci. Brygady studenckie wyjechały już ze wszystkich ośrodków akademickich w kraju i pracują w PGR-ach przede wszystkim w województwach zachodnich i północnych, które odczuwają brak siły roboczej. Również do tych województw wyjeżdżają niektóre ekipy pracowników urzędów i instytucji z województw centralnych.

1.200-osobowa grupa pracowników biurowych z Łodzi i woj. łódzkiego wyjechała ostatnio do woj. szczecińskiego. Będą oni pracować w PGR-ach przez 7 dni. W ostatnią niedzielę do PGR-ów woj. szczecińskiego zjechało 2600 osób z Łodzi, Poznania i Szczecina, aby pomóc w spręcie zboża.

W woj. olsztyńskim oprócz ekip studenckich z innych województw, do pomocy przy spręcie zbóż stają coraz liczniej pracownicy z różnych zakładów pracy Olsztyna. Pierwsza grupa żniwna, która wyjechała do PGR-ów w okęgach Olsztyn i Giżycko liczyła 330 osób. Składała się ona w większości z kolejarzy, pracowników handlowych i robotników z zakładów drzewnych.

Pojętni uczniowie hitlerowców

OBEĆNI władcy Francji, sąsiadujący przy stole „układu obojętnego” z hitlerowcami, stosując hitlerowski terror wobec Polaków — emigrantów. Ułecja porywa z domów ludzi, którzy ewidentnie walczyli o wolność. Przeciwnicy pokoju, postępowi wojownicy, którzy walczyli o wolność Francji, bohaterowie francuskiego Ruchu Oporu. Przeciwnicy pokoju są zresztą nie tylko Polacy, ale i demokraci innych narodowości (jak np. Hiszpanie), walczący o postęp i pokój zarówno dla Francji, jak i dla swoich narodów.

Nienawidzi burżuazji francuskiej do ideał pokoju — burżuazji związanej kolaboracją zarówno z faszyzmem hitlerowskim, jak z imperializmem amerykańskim — bije z tych brutalnych aktów przemocy. Ale spoza niej, przybija coraz wyraźniej — strach przed rosnącymi siłami pokoju.

Naród polski, oburzony do głębi prowokacjami Płanów, wypełniającą cichym obojętnością amerykański program szerszenia nienawiści między narodami, właściwie ocenia przetrwanie wdrażać i równie gorąco, jak dotąd, okazywać bieżącą swą przyjaźnią dla narodu francuskiego, nieugiętego w walce z przemocą. Ale zdradzą Francji żaden patriotą polski tych haniebnych prowokacji nie zapomni, pamiętając, że równoległe do nich idą konsekwencje przeciwko naszym krajom, prowadzone z niedawnymi aktami i Polski, i Francji.

W. Ch.

FAKTY DNIA

W strachu przed własnym narodem

KILKA dni temu, 23 bm., dokonano w Egipcie zamachu stanu. Gen. Mohammed Naguib ogłosił się naczelnym dowódcą sił zbrojnych i zmusił króla Faruka do przyjęcia dymisji dopiero co zaprzysiężonego premiera Hilaly-paszy. Na żądanie generała król mianował premierem Ali Mahera-paszę. Nowy premier nie jest bynajmniej postacią nieznaną w polityce egipskiej. Podczas wojny miał pewne przykrości w związku ze swymi sympatiami prohitlerowskimi, za które nawet został internowany.

Prawdopodobnie nie przypuszczał wtedy, że w kilka lat po wojnie, w r. 1952, przydadzą się jego dawne profaszyzowskie sympatie. W styczniu br., gdy pod naciskiem amerykańskim musiał ustąpić rząd narodowców z partii „wafdystów”, właśnie jemu król Faruk, ku niekłamnemu zadowoleniu Amerykanów, powierzył misję utworzenia nowego rządu. Utrzymał się jednak na swoim stanowisku nie dłużej, jak miesiąc. Zagmatwana wewnętrzna sytuacja polityczna, coraz bardziej wzrastający kryzys gospodarczy, tarcia między zwolennikami orientacji przybityjskiej i proamerykańskiej — bynajmniej nie ułatwiały mu sprawowania rządów. Coraz bardziej wzrastający nacisk mas ludowych uniemożliwił mu wykonanie zadania, jakie postawili imperialiści amerykańscy. A mianowicie — włączenia Egiptu do tzw. komendy bliskiego Wschodu, prościej mówiąc, do organizacji państwa bliskiego Wschodu, która ma się stać przybudówką antyradzieckiej paktu atlantyckiego.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy po pierwszym ustąpieniu Ali Maher paszy nastąpiło w Kairze kilka kryzysów gabinetowych. Mimo stanu wojennego, ogłoszonego jeszcze z początkiem bież. roku, mimo masowych aresztowań, żaden z kolejno zmieniających się premierów nie mógł się uporać z wciąż wzrastającym naporem mas ludowych. Na tym tle stała się jedna przyczyna ostatniego zamachu stanu w Egipcie.

Chodzi niewątpliwie o to, że imperializm amerykański, zaniepokojony

Z Lublina do pomocy w żniwach wyjechało ostatnio 140 osób z różnych zakładów pracy.

W woj. krakowskim do PGR-ów najbardziej potrzebujących rąk do pracy wyjeżdżają codziennie kilkudziesięcioposobowe grupy pracowników instytucji, urzędów i zakładów prac. Ostatnio 65 pracowników Służby Zdrowia wyjechało na 7 dni do pomocy przy żniwach w Zespole PGR Brzezie.

Ogółem od 15 bm. pomaga PGR-om woj. krakowskiego około 1.200 pracowników instytucji państwowych i spółdzielczych.

W sprawnym i terminowym przeprowadzeniu żniw pomaga PGR-om również młodzież szkolna, wśród której przodują uczniowie Szkoły Przemysłowej z Nowej Huty. Zorganizowali oni dwie 40-osobowe brygady ochotnicze, które od kilkunastu dni pomagają przy spręcie zboża PGR-om w pow. krakowskim.

Spotkania delegatów zagranicznych na Złot z młodzieżą pracującą Śląska

Delegacje młodzieży zagranicznej, które uczestniczyły w Zlocie, zwiedzają obecnie Polskę.

27 bm. na wielkim festynie pozłotowym w Katowicach, który zgromadził tysiące młodych ludzi z całego świata, sekretarz KC Komсомолу W. Jurkowski przekazał śląskim górnikom i hutnikom serdeczne pozdrowienia od młodzieży ZSRR.

„Delegacja młodzieży radzieckiej” — oświadczył m. inn. Jurkowski — przekazuje Wam bojowe komсомольskie pozdrowienia w dniu, który jest wielkim świętem całego narodu radzieckiego, w dniu otwarcia Kanału Wołga — Don. Młodzież radziecka jest z Wami i życzy Wam jeszcze wspanialszych osiągnięć na drodze do socjalizmu, po której wiodzie Was PZPR i Towarzystwo Bleru!”

Serdeczne pozdrowienia od Chińskiej Republiki Ludowej przekazał kierownik wydziału do spraw pionierów przy KC Ogólnochińskiej Zw. Młodzieży Demokratycznej — Czeng Si-en.

27 bm. na terenie zagłębia przemysłowego odbyły się również spotkania młodzieży śląskiej z delegacjami zagranicznymi na Złot.

W Zabrze młodzież oraz mieszkańcy witali delegatów NRZ, Indii, Austrii, Anglii i Rumunii.

Grupa delegatów Mongolii, Węgier, Włoch, Hiszpanii, oraz Belgii spotkała się w Sosnowcu z młodymi robotnikami i górnikami i hutnikami.

Serdeczne powitania przez młodzież Dolnego Śląska przedstawiciele młodzieży Korei, Bulgarii, Francji, Szwajcarii, Szwecji, Danii, Norwegii oraz Algieru zwiędli m. in. Bielawskie Zakł. Przem. Bawelinianów, Pafawag, spółdzielnię produkcyjną w Sadowicach oraz zabytki historyczne Wrocławia.

Po zwiedzeniu Pafawagu goście wzięli udział w wieczorku pozłotowym.

„Wasze zwycięstwa są także naszymi zwycięstwami, gdyż wnoszą one

coraz bardziej wzrastającym wrznięciem mas ludowych i nie mogącego dalego wciągnięcia Egiptu do realizacji agresywnych planów antyradzieckich, zdecydował się poprzeć organizatorów zamachu, który ustanowił dyktando wojskową w tym kraju.

Charakterystyczne jest, że jeszcze kilka dni temu, natychmiast po zamachu gen. Mohammeda Naguibu, prasa angielska i amerykańska zaczęła sugerować, że pozycje Faruka, wokół którego grupowali się zwolennicy orientacji przybityjskiej, są zachwiane, dając niedwuznacznie do zrozumienia, że grozi mu abdykacja. Wiadomo, również, że ambasador USA w Egipcie, Caffery, jeszcze kilka dni temu zapowiedział możliwość abdykacji Faruka.

Amerikanie zdecydowali się na odtarte poparcie przeciwników króla, na poparcie zamachu stanu tylko w obawie przed wzrastającym naporem mas ludowych. Masy te potrafiły zaś przedrzeć się później przekreślić złowrogi plany imperializmu amerykańskiego i jego agentów.

Dla poparcie tej tezy można się powołać na przykład Iranu. W ubiegłym tygodniu masy ludowe Iranu zmusiły do ustąpienia Khamana es Saltaneh, mianowanego szacha, który miał za zadanie wprowadzić dyktando wojskową w kraju. Plany te zostały uderemione.

Lud irański wykazał, że nie zgodzi się na rządy człowieka, którego ręce splecione są krwią dziesiątków tysięcy patriotów. Prasa amerykańska, a wraz z nią brytyjska, przyjęła z wściekłością fakt, że Khaman es Saltaneh musiał ustąpić. Zdają sobie bowiem sprawę imperialiści, że to ustąpienie jest dowodem coraz bardziej wzrastającej siły ludu irańskiego.

Wzrastająca zaś siła ludu Wschodu — Iranu czy Egiptu — spędza sen z oczu imperialistom i ich agentom, którzy sięgają do coraz bardziej wyrafinowanych i awanturniczych trików, żeby uchronić swoje „prawo” do wyższości i gnębienia obcych narodów przed gniewem ludów.

Z.K.

Snopowiązałki

polskiej produkcji oddano do użytku

W tych dniach załoga Fabryki Maszyn Rolniczych im. 15 Grudnia w Poznaniu przekazała robotnikom Państwowych Gospodarstw Rolnych w woj. poznańskim sześć snopowiązałek konnych własnej produkcji. Są to pierwsze tego rodzaju maszyny wykonane w kraju. Dokumentację techniczną snopowiązałek dostarczył nam Związek Radziecki.

Pierwsze polskiej konstrukcji snopowiązałki konne przeszły próby w początkowym okresie tegorocznej akcji żniwnej. Próby te wypadły pomyślnie według opinii robotników poznańskich PGR-ów, snopowiązałki wykazują dużą sprawność, zwłaszcza w trudnych warunkach pracy.

Narady personelu szpitalnego z chorymi pomagają usprawnić działalność lecznictwa

Personel szpitali klinicznych Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie w trzecie usprawnienie lecznictwa w poszczególnych klinikach — zacieśnienia współpracy między personelem służby zdrowia a chorymi. Na narady robocze personelu lekarskiego i średniego w poszczególnych klinikach zapraszani są delegaci spośród chorych, którzy wnoszą swoje postulaty i propozycje mające na celu usprawnienie lecznictwa.

Narady takie odbywają się regularnie w klinikach: neurologicznej, laryngologicznej, okulistycznej i dermatologicznej.

Dotychczas odbyły się 32 takie narady, w wyniku których nastąpiła duża poprawa pracy personelu służby zdrowia. Również chorzy odnoszą się do lekarzy i personelu pomocniczego z większym zrozumieniem ich trudnych zadań.

Ostatnio Komitet Pomorskiej Akademii Medycznej wprowadził również comiesięczne narady międzyklinikowe z udziałem przedstawicieli organizacji partyjnych, rad zakładowych, personelu szpitalnego i delegatów chorych z poszczególnych klinik. Na pierwszej takiej naradzie omówiono szereg braków i niedociągnięć w pracy szpitalnej. Braki te są w szybkim tempie usuwane.

Centralny Dom Książki w Marszałkowskiej

Dzielnicy Mieszkaniowej

Ciepiące się wielkim powodzeniem kłamaszki książkowe będą mogły odbywać się przez cały rok. W jesieni br. zostanie bowiem otwarty w bloku 6a na MDM Centralny Dom Książki. Prowadzić on będzie dział o obejmujące wydawnictwa polityczne, techniczne, rolnicze, literatury pięknej i in. Przy dziale muzycznym nabywcę będą mogli przegrywać na fortepianie wybrane utwory.

Oprócz księgarń w CDK mieścić się będzie sala odczytowa (na 300 miejsc), gdzie odbywać się będą prelekcje, spotkania z czytelnikami i inne imprezy. Sala ta wykorzystana będzie także jako kawiarnia, która na miesiąc letni przeniesie się będzie na obszerny taras.

Całkowite wykonanie CDK, którego wnętrza zostaną wyposażone w nowoczesny sprzęt — przewidziane jest na jesień br. W częściowo przygotowanym lokalu CDK już 22 lipca otwarty został punkt kiermaszowy. (Ks)

»Echo - sonda«

polskiej produkcji

Pracownicy morskiej obsługi radiowej statków „Mors” w Gdańsku opracowali cenny dla marynarzy i rybaków dalekomorskich przyrząd — tzw. „echo-sondę”. Służy ona do pomiarów głębokości dna morskigo.

W kraju dotychczas nie produkowano „echo-sond”. Zaopatrzenie w te przyrządy uzależnione było od importu zagranicznego.

Załoga „Mors” wyprodukowała pierwszą partię „echo-sond” wyłącznie z polskich materiałów i w oparciu o całkowicie polską dokumentację techniczną.



Triumf socjalistycznej pracy, socjalistycznej nauki i techniki

Głosy prasy światowej o otwarciu Kanału Wołga-Don

Dzienniki całego świata, agencje telegraficzne i prasowe oraz rozgłośnie radiowe podały wiadomość o uroczystym otwarciu Kanału Wołga — Don im. Lenina. Dzienniki podkreślały ogromne znaczenie tego kanału dla dalszego rozwoju ekonomiki radzieckiej, dla realizowanych w ZSRR planów przeobrażenia przyrody.

PEKIN (PAP). W artykule poświęconym otwarciu Kanału Wołga — Don dziennik „Hunzhenbao” podkreśla, że otwarcie tej gigantycznej budowli jest wielkim zwycięstwem narodu radzieckiego w budowie komunizmu. Pomyślne ukończenie budowy kanału świadczy o tym, że siły produkcyjne społeczeństwa jedynie w warunkach socjalizmu mają nieograniczone możliwości rozwoju.

PRAGA (PAP). Prasa podkreśla, że zbudowanie Kanału Wołga — Don jest wielkim wkładem w dzieło pokoju światowego.

Dziennik „Rude Pravo” wskazuje, że budowlę komunizmu w ZSRR są dobitnym wyrazem wyższości radzieckiego ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym.

Dziennik „Zemedeleske Noviny” w artykule redakcyjnym podkreśla, że Związek Radziecki daje całej ludzkości wspaniałą, porywającą perspektywę szczęśliwego życia w warunkach dobrobytu, braterstwa, pokoju i przyjaźni między narodami.

BUDAPEST (PAP). Dziennik „Szabad Nep” podkreśla, że setki milionów ludzi na całym świecie łączą się z narodem radzieckim w jego wielkim święcie, jakim jest oddanie do użytku pierwszej, wielkiej budowli komunizmu.

SOFIA (PAP). W Bułgarii odbyły się liczne masówki i wiece z okazji otwarcia Kanału Wołga — Don, W

Sofii, Pławdiu, Dymitrowgradzie i innych miastach otwarto wystawy poświęcone Kanałowi Wołga — Don. Dzienniki bułgarskie podkreślały, że budowlę komunizmu ZSRR są dobitnym przejawem pokojowych dążeń kraju radzieckiego.

BUKARESZT (PAP). Dziennik „Viața Sindicală” pisze, że ukończenie w tak krótkim czasie tej gigantycznej budowli świadczy o potęgze Związku Radzieckiego, o wspaniałym rozkwicie radzieckiej nauki i techniki.

TIRANA (PAP). Donosząc o otwarciu Kanału Wołga — Don, dziennik „Zeri i Populli” pisze: Otwarcie kanału jest świętem zwycięstwa całego obozu pokoju.

PARYŻ (PAP). Dziennik „Humanité” pisze: Naród radziecki wnosząc budowlę komunizmu pragnie pokoju. Naród radziecki i jego rząd pracują w przekonaniu, że pokój można obronić. Budowa Kanału Wołga — Don

świadczy o pokojowych dążeń ZSRR.

SZTOKHOLM (PAP). W związku z otwarciem Kanału Wołga — Don, Lenin dziennik „Ny Dag” pisze, że wielkie budowlę komunizmu, która otwiera się przed nami, leniu kapitalizmu.

KOPENHAGA (PAP). Dziennik „Land og Folk” pisze m. in. o otwarcie Kanału Wołga — Don, że jest to, że w ciągu niezwykłego czasu potrafiono zakończyć największą budowlę na świecie. Jednocześnie prowadzone nad przeobrażeniem przyrody nad przeobrażeniem przyrody (Środkowej, na Syberii i w innych miejscach).

Prace te są jasnym dowodem na to, że socjalizm, który zwyciężył nad kapitalizmem, nie słyszy się o żadnych ciwnach, jak tylko o zbrodniach bombach atomowych, o nowych baz lotniczych i in.

Usprawnić organizację skupu mleka

Krajowa narada aktywów mleczarskich

Dwudniowa krajowa narada aktywów mleczarskich — dyrektorów powiatowych i miejskich zakładów mleczarskich, której przewodniczył min. przemysłu mięsnego i mleczarskiego — Minor, dokonała oceny dotychczasowej realizacji dekretu o obowiązkowych dostawach mleka.

Min. Minor wytyczył zadania dalszego usprawnienia skupu mleka.

Najważniejsze z nich to objęcie dostawami mleka wszystkich obywateli, które przewodniczył min. przemysłu mięsnego i mleczarskiego — Minor, dokonała oceny dotychczasowej realizacji dekretu o obowiązkowych dostawach mleka.

Min. Minor wytyczył zadania dalszego usprawnienia skupu mleka.

Najważniejsze z nich to objęcie dostawami mleka wszystkich obywateli, które przewodniczył min. przemysłu mięsnego i mleczarskiego — Minor, dokonała oceny dotychczasowej realizacji dekretu o obowiązkowych dostawach mleka.

Apeluję — pisze dr. Johnson — do uczciwości, sprawiedliwości i odwagi narodu angielskiego, wzywając go, aby nie brał udziału i nie miał nic wspólnego ze zbrodniczym ludobójstwem — stosowaniem broni bakteriologicznej.

Broszura wydana została w nakładzie 40 tysięcy egzemplarzy przez Tow. Przyjaźni Angielsko-Chińskiej.

Przyjaźni Angielsko-Chińskiej.

Olimpijski turniej w boksie rozpoczął Niedźwiedzki, Drogosz i Antkiewicz przeszli do II rundy

W poniedziałek rozpoczęły się pierwsze spotkania olimpijskiego turnieju bokserskiego. Walczyli 5 Polaków: Kukier, Niedźwiedzki, Drogosz, Antkiewicz i Kudlak.

Kukier z Niemcem Basellem walczył z taktycznością. Polak nie potrafił skrócić dystansu i wpadał raz po raz w zarcia, w których górował Basell. Wygrał zdecydowanie Niemiec.

Niedźwiedzki w wadze koguciej walczył z reprezentantem Australii Gowerem. Po szybkiej wymianie ciosów Niedźwiedzki trafił przeciwnika swą groźną prawą i Gower padł do 5 na deski. Ledwo wstał, ponownie cios Polaka posłał go na deski, tym razem do 6. Za chwilę Australijczyk był trzeci raz na deskach i sędzia odesłał go do rogu. Zwyciężył Niedźwiedzki przez tko w pierwszej rundzie.

W następnej kolejce Niedźwiedzki walczył będzie z Finem Hamalainenem.

Drogosz w wadze piórkowej miał przeciwnika w prymitywnym reprezentancie Burmy Banylenienie. Polak z miejsca ruszył do ataku, wywalczając sobie zdecydowaną przewagę. W drugim starciu walka była wyrównana. Dopiero trzecia runda, która upłynęła pod znakiem energicznych ataków Drogosza przyniosła mu bezsporne jednoślone zwycięstwo.

Antkiewicz w wadze lekkiej po bardzo ładnej walce wygrał z Filipczykiem Enriquez a Kudlak w lekko-półśredniej przegrał z Francuzem Wełanem.

Reprezentant ZSRR w wadze muszej Bułakow w walce z Holendrem Van der Zee dopiero w ostatnim starciu osiągnął zdecydowaną przewagę i odniósł jednoślone zwycięstwo nad wicemistrzem Europy.

Reprezentant ZSRR Garbuzow w wadze koguciej pokonał po wyrównanej walce Belga Renarda.

W turnieju pięciarskim bierze udział 251 zawodników z 44 państw. W muszej starcie 28 pięściarzy, w koguciej — 23, w piórkowej — 30, w lekkiej — 27, w lekko-półśredniej — 28, w półśredniej — 29, w lekko-półśredniej — 23, w średniej — 23, w półciężkiej — 18 i w ciężkiej — 22.

SUKCES SZTANGISTÓW RADZIECKICH

W podnoszeniu ciężarów zstąpił radziecki ogółem zdobyli 7 medali (3 złote, 3 srebrne i 1 brązowy).

I ELEK WICEMISTRZYNIA WE FLORENCIE

Na wysokim i wyrównanym poziomie stały finałowe walki we florencie boks. O zdobyciu złotego medalu rozstrzygnęła dopiero dodatkowa walka między Włoszką Camber i b. mistrzynią olimpijską Węgierką Iloną Elek. Zwyciężyła Camber 4:3, zdobywając ostatecznie pierwsze miejsce.

DWA MEDALE WĘGRÓW W STRZELANIU

W strzelaniu do sylwetek na dystansie 25 m. (60 strzałów) dwa pierwsze miejsca zajęli Węgrzy. Złoty medal zdobył Takacs — 570 pkt. (na 600 możliwych), srebrny — Kun — 570 pkt. Trzecie miejsce i brązowy medal zdobył Rumun Lichardupol — 570 pkt., po dogrywce z Kunem.

CSR ZDOBYWA MEDALE W KAJAKARSTWIE

Finaly kajakarskie przyniosły sukces reprezentantom CSR, którzy zdobyli złoty medal w jedynkach kanadyjskich na dystansie 1.000 m. przez doskonałego Heleka oraz srebrny medal w dwójkach kanadyjskich na dystansie 1.000 m. przez Brzanka i Kudrę.

W finale jedynk kajaków na dystansie 500 m. w konkurencji kobiet

Min. Minor zwrócił następnie na konieczność rozbudowy sieci łow skupu mleka.

Trzeba również usprawnić nie odwołano, w terminach dostawcom zaliczki i należności mleko.

Elementy wrogie, kulaków i lantów, którzy świadomie, złośliwie uchylają się od obowiązków dostaw, należy karać z całą surowością prawa ludowego.

USA uniemożliwiają repatriację dzieci radzieckich

OTTAWA (PAP). — Na Narodowej Konferencji Kanadyjskiej w Toronto, przedstawił radzieckiego Czerwonego Krzyża, który przywrócić do ojczyzny dzieci radzieckie, wywołując czas wojny do hitlerowskich, które wbrew elementarnym prawom międzynarodowym i prawnemu pozostają nadal w Niemczech.

Sporadyczne wysiłki projektacji, wzywającej rząd USA i Francji do podjęcia kroków repatriowania dzieci radzieckich, bywających w straszliwych warunkach w Niemczech i Austrii. Przeciwni wypowiadali się przeciw USA. W głosowaniu projekt został odrzucony osłonięciem przeciwno pięciu, przy wstrzymujących się.

Przyjaźni Angielsko-Chińskiej.

GREMLOWSKI W FOLTY 400 M. DOW.

W eliminacji 400 m. do półfinału zakwalifikowała się Polka, która uzyskała najlepszy wynik w eliminacji 449,3. W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

W eliminacji 400 m. do półfinału Polak zakwalifikował się z wynikiem 449,3.

Pierwsze zboże dla Państwa



Nieliczni chłopcy, którzy zjechali na piątkowy targ do Płocka, ze zdumieniem patrzyli na udekorowane traktory ciągnące załadowane workami przyczepy pod młyn PZZ, gdzie mieści się punkt zyspu. — Kiedy oni zdążyli zebrać i wymłócić tyle zboża?

Spółdzielcy z Białej Nowej w tym roku istotnie wyjątkowo szybko twierdzą się ze sprzętem żyta, którego mieli niemało, bo ok. 250 ha. Dobrze przemyślany harmonogram robót, skuteczna pomoc POM-u w niegłosach, praca wszystkich członków rodzin, pozwoliły na szybki omlot zboża jeszcze na polu i odstawić pierwszych 67 q. żyta na parę dni wcześniej przed innymi spółdzielcami, wtedy gdy indywidualni dopiero rozpoczynali kosię.

Spółdzielcy z Białej złożyli zobowiązanie, że do dnia 10 sierpnia odstawią Państwu ponad 200 ton ziarna, a równocześnie indywidualnym gospodarzom swojej wsi wypocząli żniwiarkę, aby i oni mogli jak najszybciej wywiązać się z obowiązku wobec kraju.

Foto CAF.

Jean Guillemot

Korespondent „Humanité” w Polsce

Plac Konstytucji w oczach paryżanina

(Artykuł napisany specjalnie dla „Zycia”)

W zeszły wtorek koło godziny 19-ej telefonicznie zdawałem sprawę mojej gazecie w Paryżu o podniosłym przebiegu dnia 22 lipca w Warszawie. „Sercu nasze łączy się z Polską świętującą — odpowiadał mi przyjaźny głos — zarezerwowaliśmy miejsce dla twojego sprawozdania a tuż przy nim umieszcimy artykuł wstępnego Pierre Courtiada”.

Dotąd wszystko szło świetnie, ale przyjaźny głos dodał: „Trzeba ci zresztą wiedzieć, że drugą stroną tego numeru całkowicie prawie poświęcamy Warszawę. Na czterech kolumnach podajemy zdjęcia robót budowlanych na placu Marszałkowskiej. Z pewnych budynków zdjęte są już rusztowania”.

O mało co nie zemdałem: „Co — zawałowałem — jaka Marszałkowska, jakie roboty budowlane, co za rusztowania? — Z jakiego są wasze fotografie?” — „To są te, które kom przesłałeś cztery dni temu, uwidocznieni są na nich aktorzy, którzy występowali w sztuce „Pulkownik Foster przynajmniej się do winy””.

Cztery dni! To wiek cały dla kraju, w którym lud jest w władzy. Wyjaśniam moim paryskim towarzyszom, że nie ma już placu na Marszałkowskiej, ale że jest Plac Konstytucji, że nie ma już cienia nawet rusztowań, ale że jest kompleks wspaniałych budynków mieszkalnych, oddanych krajowi do użytku ściśle w dniu oznaczonym. Chwała robotnikom Polski Ludowej!

W dniu tym właśnie spożywałem doskonale lody w jednej ze wspaniałych kawiarni na tym placu i podziwiałem system sygnałów świetlnych, regulujących ruch. Nie brakowało nawet koszy do smieci. Sklepy pod wyłotkami i eleganckimi arkadami były wypełnione tłumem kupujących i spacerujących — a uczciwą dla oczu są rzeźby, inkrustacje, mozaiki i płaskorzeźby, zachwyty godne szczegółów monumentalnej, a zarazem bliskiej sercu ludzkiemu całości, tworzącej stosowne ramy dla pochodów młodzieży, który przeciągnął tędy w dniu 22 lipca.

Dnia następnego, czyli 23 lipca, przechadzałem się po Warszawie. Przechodziłem małą uliczką w pobliżu Placu Konstytucji. W jednym z przywrotnych sklepów zobaczyliśmy na wystawie spodniczki z wzorzystych materiałów o przystępnej cenie. Jedną z moich znajomych Francuzek zainteresowała się nimi. Wszliśmy więc do sklepu. Znajoma moja załatwiła swój sprawunek, zapewniając mnie, że wzór materiału jest tak miły dla oka, że ta spodniczka będzie przedmiotem zazdrości niejednej z jej koleżanek w Paryżu. Przed wyjściem ze sklepu powiedziałem, chcąc właścicielowi sklepu zrobić przyjemność: — Ten Plac Konstytucji, co za cud... Jako Polak może pan być z niego dumny...

Człowiek, unikając mego wzroku, zapewnił mnie głuchym głosem, że to się wydaje ładne, bo jest nowe, ale

47 mln. zł oszczędności dzięki racjonalizacji w przemyśle chemicznym

Racjonalizatorzy przemysłu chemicznego zgłosili w pierwszym półroczu br. blisko 3 tys. wniosków o racjonalizatorskich i usprawnień, tj. 4-krotnie więcej niż w I półroczu r. ub.

Realizacja wniosków i usprawnień w zakładach przemysłu chemicznego przyniosła 47.140 tys. zł. oszczędności. Suma ta przewyższa oszczędności uzyskane w ciągu ub.r. o 4.780 tys. zł.

Ustalenie właściwej hierarchii

Trzy naczelnne zadania

Każdy z nas gdzieś pracuje: jeden w fabryce, drugi w biurze, trzeci na wsi. Każdy z nas zna plany swojej pracy — miesięczne, tygodniowe czy dzienne. Każdy z nas stara się te plany wykonać jak najlepiej. W nawale codziennych trosk i obowiązków, radości i kłopotów, nie zawsze jednak pamiętamy, że działalność każdego z nas jest tylko małą szrubką w ogromnym mechanizmie, któremu na imię: Polska Rzeczpospolita Ludowa. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że działalność nasza musi być podporządkowana pewnej hierarchii zadań, a więc i pewnym ogólnym wytycznym, ustalonym w interesie całego narodu.

Tę hierarchię i te wytyczne sprezyował Prezydent Bolesław Bierut na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, w referacie o pogłębieniu spójności między miastem i wsią. Prezydent Bierut ustalił właściwą hierarchię zadań naszej polityki gospodarczej, określił trzy nasze naczelnne zadania. Wykonamy je, jeśli każdy z nas spełniać będzie swój obowiązek na tym odcinku, który każdemu z nas powierzono. Łatwiej nam będzie je wykonać, jeżeli prócz naszych indywidualnych planów i prócz planów zespołu, w którym pracujemy, znajdziemy charakter i kolejność najważniejszych zadań, stojących przed całym narodem.

Strzeż jak żrenicy oka

W dzisiejszej sytuacji międzynarodowej, gdy amerykańscy spadkobier-

cy Hitlera marzą o podboju całego świata i szykują się do wojny przeciw obozowi pokoju i postępu, przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, dla każdego patrioty oczywistą jest rzecz, że naszym pierwszym i naczelnym zadaniem jest obrona naszej niepodległości.

Spółka amerykańsko - hitlerowska, która przeforsowała „układ ogólny” i która montuje półmilionowy Wehrmacht, ostrzy sobie zęby na ziemie polskie. Hasła odwetowe w Niemczech zachodnich mają być jednym z pretekstów do sprowokowania wojny. Mówią o tym otwarcie ministrowie Adenauera. Mówi o tym „Głos Ameryki” (oczywiście, tylko w audycjach niemieckich). Na razie zaś, w czasie przygotowań wojennych, spółka amerykańsko - hitlerowska usiłuje uzależnić od siebie jak najwięcej państw i narodów, tak jak potrafiła przez spisek atlantycki podporządkować sobie burżuazyjne rządy w Europie zachodniej. My zaś dobrze pamiętamy z czasów międzywojennych, co to znaczy zależność gospodarcza i polityczna od mocarstw imperialistycznych; dobrze wiemy, że oznacza to zastój w przemyśle i zamknięcie kopalń, bezrobocie i nędzę w miastach i na wsi.

Abymy obronili się przed atakami na nasze ziemie zachodnie i na naszą niepodległość, aby uchronić się przed próbami ujarznienia naszej gospodarki przez obóz kapitalistyczny — musimy wzmocnić naszą siłę gospodar-

czą i naszą potęgę obronną. Zabezpieczenie niepodległości kraju jest naszym naczelnym zadaniem. Jak powiedział Prezydent Bierut, samodzielności naszej, która jest warunkiem suwerenności politycznej, strzec musimy „jak żrenicy oka”. I dalej mówił Prezydent Bierut na VII Plenum KC Partii:

„Trzeba o umocnienie naszej suwerenności gospodarczej i politycznej wobec wszelkich zakusów imperialistycznych, trzeba o nasze bezpieczeństwo i obronność, o nasz najwydatniejszy wkład do dzieła obrony pokoju, nadal pozostaje naczelnym zadaniem naszej polityki. Realizujemy tę politykę poprzez szybkie tempo naszego uprzemysłowienia, przede wszystkim przez rozwój przemysłu ciężkiego, maszynowego i obronnego, poprzez dalszy rozwój naszego rolnictwa, przede wszystkim jego sektora socjalistycznego, poprzez dalsze umacnianie naszego państwa ludowego”.

O nie, odzielne

zugięstwo socjalizmu

Olbryzmie są nasze osiągnięcia w dziedzinie uprzemysłowienia kraju. W odróżnieniu od czasów przedwojennych większość ludności Polski pracuje już dziś w zawodach pozarolniczych. Wartość produkcji przemysłowej na głowę ludności wzrosła w 1951 r. w porównaniu z 1938 r. 3,7 raza. Produkcja żelaza i stali na głowę ludności wzrosła z 42 kg w 1938 r. do 102 kg w 1951 r. Te wielkie sukcesy możliwe się stały dzięki temu, że przemysł polski jest właściwie w całości społeczny; w 1951 r. przemysł socjalistyczny dał 99,4 proc. całej naszej produkcji przemysłowej. Te sukcesy możliwe się stały dzięki temu, że kładliśmy nacisk przede wszystkim na rozbudowę przemysłu ciężkiego, na rozbudowę przemysłu budowy maszyn, który Stalin nazwał „głównym nerwem wszelkiego przemysłu w ogóle”.

Inaczej jest w rolnictwie. Tu dominuje nadal produkcja drobnouprawa, a prawie czwarta jej część przypada na kapitalistyczne gospodarstwa kulaćskie. Tu wzrost wartości produkcji wyniósł w latach 1949 — 1952 tylko 15 proc., podczas gdy wartość produkcji przemysłowej wzrosła prawie dwukrotnie (w stosunku do 1949 r.). Ta nadmierna dysproporcja między rolnictwem i przemysłem jest jednym z źródeł naszych obecnych trudności w zaopatrzeniu. Skutkiem takiego stanu rzeczy jest wzbogacanie się kulaćków kosztem ludności pracującej miast i kosztów biedy wiejskiej. Elementy kapitalistyczne miast i wsi usiłują zakłócić i utrudnić realizację naszych planów.

Jak dźwignąć naszą wieś? Przez podnoszenie gospodarki biedy wiejskiej i średniaków na wyższy poziom, a w parze z tym — przez systematyczną rozbudowę spółdzielni produkcyjnych. W walce o podniesienie wydajności gospodarstw chłopów małorolniczych i średniorolnych musimy dostarczyć na wieś więcej maszyn rolniczych i więcej nawozów. A tego nie będziemy mogli zrobić bez dalszej rozbudowy przemysłu ciężkiego. Rozbudowa tego przemysłu leży więc zarówno w interesie miast, jak i wsi.

Prezydent Bierut tak określa drugie zadanie naszego planowania gospodarczego:

„Drugie zadanie sprowadza się do tego, aby osiągnąć u nas niepodzielne panowanie socjalistycznej, ograniczać i wypierać elementy kapitalistyczne, zmierzając do ich pełnego wyeliminowania, zasympywać wszystkie źródła, skąd

kapitalizm może czerpać soki, nie dopuszczając, aby odrastał jego maki. W zakresie rolnictwa chodzi więc o to, aby cierpliwie i wytrwale, rozważnie, ale nieugięte przekształcać gospodarkę drobnouprawa w gospodarkę socjalistyczną poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej”.

Właściwe proporcje

Przedstawione powyżej dwa zadania naszej polityki gospodarczej ściśle się łączą. Rozbudowa przemysłu ciężkiego umożliwi nam zarówno zwiększenie naszego potencjału obronnego, jak i rozwój innych gałęzi przemysłu, jak i st. pniowe powiększanie sektora socjalistycznego na wsi. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że lekceważymy przemysł lekki. Produkujemy, i to w coraz większych ilościach — obok środków produkcji, obok maszyn i orabiarek — również artykuły konsumpcyjne: materiały włókiennicze i towary spożywcze, obuwie i papier na książki itd. itd.

I tu przed naszym planowaniem wyłania się nowe, trzecie zadanie, Prezydent Bierut określa je tak:

„Przecież zadaniem naszego planowania jest ustalenie właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej. Należy zdawać sobie sprawę, że szczególnie w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu ustalanie proporcji rozwoju gospodarczego musi mieć w pierwszym rzędzie na celu realizację poprzednich dwóch zadań tak długo, jak długo istnieje zagrożenie ze strony imperializmu, tak długo, jak długo istnieje wroga klasy i zagrożenie z ich strony”.

Realizacja poprzednich dwóch zadań — to znaczy zabezpieczenie niepodległości kraju, to znaczy zapewnienie niepodzielnego panowania gospodarki socjalistycznej w mieście i na wsi. W tym miejscu odwołujemy się do wszystkich „Głos Ameryki” i wołają zgodnym chórem: „reżym” chce was pozabawić mięsa i ubrań, masła i butów, „reżym” dba tylko o przemysł ciężki; należy zmniejszyć tempo inwestycji; należy produkować jak najwięcej butów, ubrań, sznurowadeł (a maszyn kupować w państwach kapitalistycznych...).

Odpowiadamy na to: nieprawda! Rozbudowujemy zarówno przemysł ciężki, jak i przemysł lekki. Dbamy tylko o zachowanie właściwych proporcji, i to takich proporcji, które są zgodne z żywotnym, dobrze rozumianym interesem narodowym Polski.

Odpowiadamy słowami Prezydenta Bieruta:

„Mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różni, oczywiście, ustanie jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania.

„Ale jedno możemy powiedzieć twardo: Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niebezpiecznym. Dobre są nadzieje tych, którzy licząc na naszą słabość, szczerzą na nas grabieżcze zęby. Dobre są apetyty niedobitków hitlerowskich i ich imperialistycznych włodarzy, którzy bredzą nieprzytomnie o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą. Miał i nie wrócił nigdy wrócić nigdy hańba beznadziejności naszego kraju wobec najeźdźców...”

Lud pracujący nigdy już nie da sobie wydrzeć władzy — a dobra własność i dobra swej ojczyzny nauczyli się bronić tak, jak tego wymaga najwyższa potrzeba”.

G. J.

Na naszej fali

Jedno potrafią: kłamać!

„Ukazała się w Polsce obzerna broszura pt. „Prawda o Katyniu”. Chociaż podpisana jest ona nazwiskiem Bolesława Wójcickiego, nie ma żadnych wątpliwości, że ten urzędnik państwowy gaztali tak tylko szydziem...”

„Postuluję p. o. pana Wójcickiego sugeruje...”

„Dlatego książka Wójcickiego „Prawda o Katyniu” nie ujdzie na sucho...”

Doprawdy gładna sama sprawa — hitlerowska zbrodnia w Katyniu i hitlerowska prowokacja katyńska — nie była tak ponura i bolesna — nie doprowadziła by się wypadła na widok drgawek wściekłości i myślowych łamańców, w jakie wpadł „Głos Ameryki” w związku ze skromną pracą niższej podpisanego.

Najpierw tubalny „Voice of America” odsadził mnie w ogóle o autorstwa i zrobił ze mnie abstrakcję, szydł, nazwisko, które firmuje zbiorową pracę tajemniczych „wpływowych osobistości...”. Potem wyrobiony pióra, wykonujący brudną robotę na zamówienie miliarderów z koncernu Hearsta, czy Scripps-Howarda, czy Mac Cormicka rzucili jako obelgę o określenie: „urzędnik państwowej gazetki”.

Ala cóż może być bardziej dla dziennikarza krępującego od świadomości, że pisząc pełnią urzędu, funkcję użyteczności publicznej? I to w gazecie państwowej, a więc służącej nie interesom garstki miliarderów, lecz narodowi!

Wszelako wszystkie wycieczki „Głosu Ameryki” pod adresem osobistym niższej podpisanego pozwolę sobie pominąć, jako nieistotne. Przejdziemy do meritum sprawy.

Co „Głos Ameryki” ma do powiedzenia na temat faktów i dokumen-

stowskiej i dwuznacznej moralności członków tzw. cyrku Maddena; ani mapy Polski, na której pupil USA, Adenauer, zakreślił ponad połowę jako „niemiecką”; ani powołania odwołanej przez USA prowokacji Goebbelsa z wskazaniem hitlerowskiej i przygotowaniami amerykańskimi hitlerowskiej spółki do wojny przeciw Polsce.

Tych wszystkich i wielu innych istotnych faktów i dokumentów, przytoczonych w „Prawdzie o Katyniu”, nie powoływał się „Głos Ameryki” do kwestionowania. Czemu się zresztą zupełnie nie dziwimy. Uprzejmie tylko zwracamy uwagę dzentelmenów z „Voice’u”, że wżrasku w tej sprawie nikt nie może policyzować.

Teraz zaś przejdźmy do szczegółowej próby argumentacji, którą z wielkim wysiłkiem wykryliśmy w audycji „Głosu Ameryki” z dnia 26 bm. Niejaki pan Święciński — specjalnie wiadać w tym celu do „Głosu” doangazowany — staje na głowie, by odpowiedzieć na 3 — daczego tylko na trzy? — przesłanki „Prawdy o Katyniu”. Rzecz jasna, w tej zawrotniej pozycji gubi wszystkie te fakty, dokumenty i argumenty, na które woli nie odpowiadać, bo nie wie co odpowiedzieć.

Powiada więc „Głos Ameryki”, podejmując wreszcie próbę dyskusji — że

„nie jest istotne, czy Niemcy do- przed ogłoszeniem prasowego komunikatu, czy też na 6 miesięcy wcześniej”.

Mamy tu klasyczny przykład metody fałszerstwa, której nie powstydziłby się mistrz „Voice’u” — Goebbels. W książce przytoczyłem dowody — m. in. zeznania p. k. Ahrens przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze — iż hitlerowcy wiedzieli o

grobach katyńskich już w 1941 roku, a więc nie na tydzień i nie na 6 miesięcy, ale prawie o dwa lata wcześniej, aniżeli je oficjalnie „odkryli”. Wiedzieli zaś hitlerowcy o grobach katyńskich już w 1941 roku z tej prostej przyczyny, że w tymże 1941 roku w Katyniu sami polscy oficerowie pomordowali! I na ten fakt — odnotujmy to — „Głos Ameryki”, oprócz próby fałszerstwa, nie znalazł odpowiedzi.

Ala idźmy dalej: odniesienie przez III Rzeszę korespondentów propagandowych z Katynia — powiada ogólnikowo „Voice” — nie stanowi żadnego argumentu. Ale starannie pomija przy tym „Głos” wszystkie fakty polityczne i strategiczne, przytoczone w „Prawdzie o Katyniu”, a które wykazują, jak hitlerowcy przygotowywali i prowokację katyńską — i jak ogromne nadzieje wiąжали po klęsce pod Stalingradem hitlerowcy — i ich amerykańscy i angielscy przyjaciele — z prowokacją katyńską. Przecież ta prowokacja miała doprowadzić do rozbięcia koalicji antyhitlerowskiej oraz do sojuszu amerykańsko-hitlerowskiego. Tj. dokładnie do tego, co dziś łączy amerykańskich wskrzesicieli prowokacji Goebbelsa z niedobitkami hitlerowskimi.

Trzeci argument „Głosu Ameryki”: amunicja niemiecka znaleziona w grobach katyńskich niczego jakoby nie dowodzi. Odpowiadamy krótko: skoro tak, to dlaczego hitlerowcy byli faktem odkrycia tej amunicji przerażeni? Jak o tym świadczy m. in. depesza „Heinricha” do Franka, któremu oryginał przedstawiony został Trybunałowi w Norymberdze.

Nie, łaskawo, z „Głosu Ameryki” i cyrku Maddena, nie uda wam się zakłamać prawdy!

I jeszcze jedno: aż dziwi bierze, że „Głos Ameryki” nie próbuje nawet bronić szeroko w

„Prawdzie o Katyniu” cytowanego „świada naczynego”, „św. adka koronnego”, co to w poszewce od poduszki na głowie zeznał pod przysięgą, jak to on wszystko „widział, widział, widział”. Bądź co bądź przewodniczący komisji Kongresu USA dziękował mu „w imieniu narodu i Kongresu amerykańskiego”, a teraz „Głos Ameryki” ani słowa nie znajduje w obronie tak podstępawego świadka?

Na koniec — jeden szczegół, świadczący o logice i prawdomówności „Głosu Ameryki”: najpierw wg „Głosu” byłem tylko szyldem, potem mówiło się już o „posłusznym piórze pana Wójcickiego”; wreszcie, w ostatniej audycji, „Głos Ameryki” uzala się... nade mną: „Książka Wójcickiego „Prawda o Katyniu” nie ujdzie na sucho”. I załamuje ręce „Głos Ameryki” nad niższej podpisanym, dając do zrozumienia, że srodze będę ukarany przez „czynniki oficjalne” — z powodu tak źle napisanej broszury. Ze „gorzko zapłacę”.

Jak to? Przecież w audycji z dnia 19 bm. tenże „Głos Ameryki” mówił dosłownie: „Broszura jest w gruncie rzeczy oficjalnym głosem stalinowców z Warszawy i z Moskwy”. Skoro „oficjalny głos” — to kto „ma płacić”? Gdzież logika, o nierównany „Głosie Ameryki”?

Oczywiście, broszura „Prawda o Katyniu” nie jest zadręgam „oficjalnym głosem”. Jest tylko skromną — choć bardzo irytującą „Głos Ameryki” — pracą niższej podpisanego. Natomiast panowie z „Głosu Ameryki” są autentycznymi łgarzami. Mimo że nieudolnymi. Bo zapominają dziś, jakiego kłamstwa użyli wczoraj. A jutro zapomną, jak kłamali dzisiaj. Jednej rzeczy tylko nie zapomną: kłamać. Jak Goebbels — mistrz „Voice of America”.

Bolesław Wójcicki

Gdy zarządy „śpią”... Choć skup zboża „za pasem” wiele GS-ów nie przygotowało jeszcze magazynów

W nadchodzącej kampanii skupu zboża z tegorocznych zbiorów przybędzie 27 pomocniczych punktów uruchomionych sezonowo. Zaopatrzenie punktów w opakowania i sprzęt techniczny oraz przeciwpożarowy w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosło niemal dwukrotnie. Mimo to przygotowanie magazynów pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Najważniejszą bolączką jest przede wszystkim niedostateczna ich pojemność w stosunku do potrzeb województwa kieleckiego. Wiele punktów skupu zboża mieści się w jedno- i dwukondygnacyjnych budynkach nie przystosowanych do właściwego rozdzielania i składowania ziarna. Dlatego też liczne magazyny będą musiały dokonać kilku a nawet kilkunastokrotnej wyładki zboża w czasie skupu, aby

mogły przyjąć dostarczane ilości ziarna. Będzie to w krótkim okresie doświadczeniem poważnym egzaminem dla personelu przyjmującego zboże od rolników szczególnie w powiatach buskim, opatowskim, starachowickim i kieleckim.

W niektórych powiatach uwolnienie magazynów z nadmiernej ilości pól rolnych będzie dość trudne ze względu na niedostateczną ilość dróg bitych i stacji kolejowych.

Celem stworzenia możliwości jak najlepszych warunków pracy gminnym spółdzielniom uzyskano dla nich na remont magazynów zbożowych kredyty w wysokości 1 miliona 340 tys. zł oraz 260 metrów sześciu tarcicy i takie materiały jak papę, gwoździe itp.

Ogólnym mankamentem magazynów to brak zaskoków (przegród), które pozwalają na lepsze segregowanie zboża i przyczyniają się do zwiększenia ich dość szczupłej pojemności. Otrzymała dopiero 17 bm. tarcica nie wystarcza na przeprowadzenie naprawy dachów i wykonanie zaskoków.

Wiele gminnych spółdzielni nie dotrzyło sprawy dezynsekcji pomieszczeń, w których zboże ma być składowane. Do nich należy GS Kielec, gdzie dwukrotnie bawiła ekipa dezynsekcyjna, ale niestety, magazyn nie był przygotowany do tego zabiegu. Podobnie nie przeprowadzono oczyszczenia magazynów z insektów na punkcie skupu GS Klimontów, punktu skupu i magazynu konspiracyjnego PZGS Radom oraz GS Starachowice i Chmielnik.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał S. Koźmiński kier. montażu Wierzbicy

Wielu zasłużonych w pracy zawodowej i społecznej robotników i pracowników inżynierów-techników w całym kraju podległych Min. Budownictwa Przemysłowego, otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. M. in. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Stefan Koźmiński, kierownik robót montażowych na budowie największej w Europie cementowni w Wierzbicy.

Stefan Koźmiński znany jest całej budowie ze swego zapału i entuzjazmu do pracy przy montowaniu gigantycznych urządzeń i maszyn produkcyjnych, otrzymanych ze Związku Radzieckiego. Wraz z całym zespołem montażystów przyczynił się poważnie do stałego wzrostu tempa pracy na kombinacie.

Prawdziwym socjalistycznym stołunkiem do pracy pobudza załogę do sumiennego wypełniania wszystkich zadań produkcyjnych.

Zbiory rzepaku i jęczmienia jarego zakończono w woj. kieleckim

Zniwa na Kielecczyźnie rozpoczęła przed dwoma tygodniami koszenie rzepaku i jęczmienia jarego, zboża te dojrzały bowiem najwcześniej. Wszędzie dokładano wiele starań, by obfitego urodzaju nie zmarnować ani jednym utracionym kłosem.

W PGR Drojewice w pow. pinczowskim już 17 bm. zakończono koszenie jęczmienia jarego, a 19 bm. rzepaku. Gospodarstwo to ma wykonanych 20 hektarów podorywek: na 10 ha zasiano już poplon. Wiele staran dokładała pracownica rolni PGR-u, który jak np. Zofia Skurupa i Jan Galszczyński pracowali wytrwale przy sprzące zboża. Również wyróżnił się dobrymi wynikami w pracy Karol Wąs i Eugeniusz Chalada — pracownica sezonowa.

Koszenie jęczmienia jarego skończyli chłopcy indywidualni w trzech gminach pow. radomskiego: Strumcu, Szydłowcu i Orońsku. W gminie Radom w pow. radomskim gromady Międzyrzec i Stara Wola już od kilku dni koszą pszenicę. Zboża już suche, można więc je bezzwłocznie młócić. Na pierwsze przywiezione w ramach planowego skupu zboże czekają już gminne i gromadzkie punkty zyspu

W Kielcach i Radomiu gra teatr im. Żeromskiego

Po miesięcznej przerwie letniej i sierpnia br. obie sceny teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach i Radomiu wznowiają swe przedstawienia.

W Kielcach wejdzie na afisz znakomita komedia Wojciecha Bogusławskiego „Mieszczki modne”, w Radomiu zaś grana będzie wesoła komedia Aleksandra Fredry — „Go-dzien litosci”.

Początek przedstawień codziennie po godzinie 19.00, 19.30, 19.45.

ICoIGDZIE?

Radom
Teatr im. St. Żeromskiego — nieczynny
KINA
Baltyk — „Małżeństwo aktorki”, prod. NRD
Hel — „Śmiali ludzie”, prod. radzieckiej
APTEKI
Spół. apteka nr 7 (Żeromskiego 5) i 13 (Słowackiego 82)
TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 08
Straż Pożarna 08
Komenda MO 12-57
Kielce
Teatr im. St. Żeromskiego — nieczynny
KINA
Moskwa — „Pani Dery”, prod. węgierskiej
Warszawa — remont
TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 19 88
Straż Pożarna 11-11
Komenda M.O. 12-13
Druk. RSW „Prasa”, Marszałkowska 3/5, 3-B-23145

Łączna osrodkiem artystycznego meblarstwa

W spółdzielni „Przemysł Drzewny” w Łącznej odbył się kurs meblarstwa artystycznego, zorganizowany przez Państwową Centralę Przemysłu Ludowego i Artystycznego — Ekspozytura w Kielcach. Meble, wyprodukowane przez słuchaczy kursu, jednocześnie spółdzielców „Przemysłu Drzewnego”, są pomysłu prof. Tobiłczyka z Warszawy. Kierownikiem i instruktorem kursu był ob. Leon Smiciński. Kurs ukończyło 27 uczniów.

Miał on na celu zapoznanie załogi spółdzielni z artystyczną produkcją mebli nie szablonowych. Spółdzielnia „Przemysł Drzewny” ma bowiem być dostawcą mebli o wzorach ludowych dla świetlic, domów kultury, lokali reprezentacyjnych itp. Urządzona po kursie wystawa wykazała, że spełnił on swe zadanie — piękne meble znalazły uznanie zwiedzających. Zostały one też zakupione. Wzorcową świetlicę nabyła ekspozytura CPLA w Kielcach, a inne meble — własny klub racjonalizatorów.

Wzory dostarczać będzie instytucja „Sztuka i praca” w Kielcach, skupiająca artystów-plastyków nie tylko kieleckich, lecz także z innych ośrodków.

Dużą poczekalnię otrzyma kino „Hel”

7 lipca rozpoczęto kapitalny remont kina „Hel” w Radomiu. Remont obejmuje rozbudowę frontu budynku, gdzie znajdą pomieszczenia wstępu, hall kasowy (na 2 kasy) oraz dużą poczekalnię, która pomieści około 300 osób.

Wszystkie pomieszczenia otrzymają światła jarzeniowe. Zniesiony zostanie balkon w sali kinowej, koszem którego powiększyć się kabine projekcyjną. Główne wyjście skierowane będzie do ul. Kilińskiego.

Dotychczas prowadzone są głównie prace rozbudowowe, tak że kino jest jeszcze czynne. Już od połowy sierpnia nastąpi jednak przerwa w wyświetlaniu filmów.

Dzień Radomia

USZKODZONE wózki dziecięce już ukończone będzie można naprawić w spółdzielni „Spoiwo” przy ul. Kieleckiej 8. Punkt usługowy otwarty zostanie 10 sierpnia. Fachowa obsługa gwarantuje szybkie i dobre wykonanie napraw.

KILKASĘ metrów bieżących kamienia łamanego od roku czeka ciępliwie na „upłynięcie” na ulicy Monopowej. Wydział Drogowy przy

Niedostateczne jest jeszcze wyposażenie magazynów. Odczuwa się brak wag holenderskich, termometrów zbożowych, przyrządów do mierzenia wilgotności (psychometrów), wózków magazynowych itp. Również za mało jest worków.

Docenając zagadnienie kadr aparatu skupu przeszkolono na 4-tygodniowym kursie 34 magazynierów zbożowych a 71 odprawach instrukcyjnych. Ponadto wyszkolono 108 referentów zbożowo-nasennych.

Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że właśnie z winy zarządów spółdzielni, które nie zaplanowały konserwacji i remontów magazynów zbożowych nie ukończono przygotowań składów w pow. buskim: w Nowym Korczyniu, Szydłowcu, Lubnie i Busku w pow. jędrzejowskim: w Sobkowie, Złotnikach, Imielnie, Wodzisławiu i Okle; w pow. opatowskim: w Wąsławicach i Kunowie, w pow. pinczowskim: w Działoszycach, Skalbierzu, Wiślicy i Złotej, w pow. radomskim: w Potworowie i w Radomiu, w pow. sandomierskim: w Koprzywnicy, Klimontowie i Staszowie. Ponadto nie naprawiono magazynów w Starachowicach, Seceminie, Małogoszczu, Zwoleń i Kielewie.

Ze względu na zbliżającą się młóckę i podstawę zboża zarządy GS-ów, którym podlegają te punkty skupu powinny jak najszybciej zakończyć remonty magazynów. (d)

Nowe spółdzielnie prod. na Kielecczyźnie

Tegoroczne piękne zbiory w spółdzielniach produkcyjnych jeszcze bardziej przekonują chłopów o wyższości gospodarki zespolowej nad indywidualną.

Osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych w powiecie jędrzejowskim, których jest dotychczas dziesięć, zachęcały mało i średniorolnych chłopów ze wsi Oksa, którzy założyli w siebie Rolniczy Zespół Spółdzielczy. 21 członków będzie gospodarzył na 97 hektarach. Przewodniczącym spółdzielni został ob. Stanisław Jaskólski.

Druga spółdzielnia produkcyjna została założona w pow. jędrzejowskim w gromadzie Nawarzyce, gdzie 11 rodzin gospodarować będzie na ponad 53 hektarach. (n)

Łączna osrodkiem artystycznego meblarstwa

W Łącznej odbył się kurs meblarstwa artystycznego, zorganizowany przez Państwową Centralę Przemysłu Ludowego i Artystycznego — Ekspozytura w Kielcach. Meble, wyprodukowane przez słuchaczy kursu, jednocześnie spółdzielców „Przemysłu Drzewnego”, są pomysłu prof. Tobiłczyka z Warszawy. Kierownikiem i instruktorem kursu był ob. Leon Smiciński. Kurs ukończyło 27 uczniów.

Miał on na celu zapoznanie załogi spółdzielni z artystyczną produkcją mebli nie szablonowych. Spółdzielnia „Przemysł Drzewny” ma bowiem być dostawcą mebli o wzorach ludowych dla świetlic, domów kultury, lokali reprezentacyjnych itp. Urządzona po kursie wystawa wykazała, że spełnił on swe zadanie — piękne meble znalazły uznanie zwiedzających. Zostały one też zakupione. Wzorcową świetlicę nabyła ekspozytura CPLA w Kielcach, a inne meble — własny klub racjonalizatorów.

Wzory dostarczać będzie instytucja „Sztuka i praca” w Kielcach, skupiająca artystów-plastyków nie tylko kieleckich, lecz także z innych ośrodków.

Wzory dostarczać będzie instytucja „Sztuka i praca” w Kielcach, skupiająca artystów-plastyków nie tylko kieleckich, lecz także z innych ośrodków.

Dużą poczekalnię otrzyma kino „Hel”

7 lipca rozpoczęto kapitalny remont kina „Hel” w Radomiu. Remont obejmuje rozbudowę frontu budynku, gdzie znajdą pomieszczenia wstępu, hall kasowy (na 2 kasy) oraz dużą poczekalnię, która pomieści około 300 osób.

Wszystkie pomieszczenia otrzymają światła jarzeniowe. Zniesiony zostanie balkon w sali kinowej, koszem którego powiększyć się kabine projekcyjną. Główne wyjście skierowane będzie do ul. Kilińskiego.

Dotychczas prowadzone są głównie prace rozbudowowe, tak że kino jest jeszcze czynne. Już od połowy sierpnia nastąpi jednak przerwa w wyświetlaniu filmów.

Dzień Radomia

USZKODZONE wózki dziecięce już ukończone będzie można naprawić w spółdzielni „Spoiwo” przy ul. Kieleckiej 8. Punkt usługowy otwarty zostanie 10 sierpnia. Fachowa obsługa gwarantuje szybkie i dobre wykonanie napraw.

KILKASĘ metrów bieżących kamienia łamanego od roku czeka ciępliwie na „upłynięcie” na ulicy Monopowej. Wydział Drogowy przy

Wycieczka do „kuźni umysłów”



„Wycieczka” potrwa niedługo, bo pozbędzie nasze zwiedzenie, ograniczone zresztą miejscem na... podpis pod ten montaż zdjęć. Naprawdę natomiast obejrzymy wspaniałą „kuźnię umysłów” innym razem w obszernym reportażu, lub w czasie wizyty z okazji np. rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Zanim jednak to stanie się, zechcecie się dowiedzieć, co to za „kuźnia” i dlaczego wykruca się w niej umysł.

Kuźnia nazywa się inaczej lic. pedagogicznym i mieści się w nowoczesnym, (niedawno pisaliśmy o tym

fakcie) oddanym do użytku uczącej się tu młodzieży budynku. Są w nim pomieszczenia na sale wykładowe, bibliotekę, internat, czytelnik, stołówkę i inne potrzebne i ułatwiające nauki i pobyt w uczelni. Zatrzymamy się chwilę przy grupie, z czytanej w lekturze, młodzieży. Co czytają? Piękne poezje Mickiewicza, Słowackiego, Puśkina, prozę Siemkiewicza, Prusa, Żeromskiego, Erenburga, Wasilewskiego, Aragona; nie rzadko w rękach przyszłego wychowawcy zobaczymy podręczniki pedagogiki, lub czerniący się znaczkami cyfr, matematyki.

Spracowane umysły muszą uczyć: jedni udają się na przedmiot, inni do kina, a wszyscy po całym dniu znajdującej się w jasnej i czystej sygnali. Następnego dnia jest podobny do poprzedniego, po skończonej szkole z załogą opuszcza się mury uczelni udając się do odpowiedzialnych placówek — w tym młodzieży w miastach i wsiach naszego województwa.

Takich uczelni jest coraz więcej. Pięknych i jasnych, jak przyszła młodzieży Ziemi Kieleckiej.

Foto Włodarkiewicz

Słońce, woda i lasy „przyjaciółmi” uczestników kolonii i obozów

— Listonosz idzie do nas, listonosz — od zaciętej drzewami alejki rozległ się słoneczne popołudnie donośny głos. Zwiastun radości nowiny — mały opalony na brzo chłopak zjawił się szybko, zwołując do siebie dzieciaki, podobnie jak on wybiegające ze wszystkich zakątków parku. Wkrótce przed domem powiększała się co chwila gromadka dzieci. Do zakurzonej torby uśmiechniętego listonosza wyciągnęły się brązowe od słońca ręce.

„Dla mnie jest list?” — Marysiu, do ciebie piszą rodzice. Jaką dużą paczkę otrzymał Romek — pytaniem, wykrzyknikiem nie było końca. Wiele dzieci otrzymało upragnione listy. Ten, do którego nie było dzisiaj nic, pocieszał się, że jutro otrzyma „w nagrodę” dwa listy. Kiedy pierwsza „gorączka” dzieci minęła — luźniej zrobiło się wokół listonosza. Teraz podchodziły dzieci, które prosiły o znaczki do listów, lub podawały listy do swych rodziców i znajomych.

Na dno torby listonosza wpadała również niebieska koperta zaadresowana ładnym dziecinny piśmem. Redakcja „Życia Radomskiego”. Kry

sia R. jedna z uczestniczek Złotej kolonii zorganizowanej przez Radomskie Zakłady Obuwia opisała swoje wrażenia z dotychczasowego pobytu na kolonii letniej w Tarasce.

W UROCZYSTOŚCI TARASCE

„W tym roku Radomskie Zakłady Obuwia, w których pracuje mój tata, urządziły nam wczasy w bardzo ładnej miejscowości — Tarasce w powiecie opoczyńskim. Kolonia nasza to piękna, samotna willa otoczona lasem. 5 km od nas jest Sulejówo, a zaledwie kilkadziesiąt metrów ujdzie rzeki Czarnej do Piliży. Długo nie zapomnimy naszej uroczej kolonii. Słońce, woda i las stały się na-

szymi przyjaciółmi, z którymi w rozstajach się nie możemy rozstać. Organizatorzy uczynili wszystko, aby umilić nasz miesięczny pobyt w Tarasce. Bardzo często urządzamy wycieczki, kąpiele i zabawy.

Martwimy się bardzo, gdy wstając rano, zamiast słońca spotkamy chmury deszczowe, ale zmartwienie nie trwa długo, bo wzmocniły się świetlicy, słuchamy ciekawych opowiadań, korzystamy z własnej szkolnej biblioteki i niemało odnieśliśmy przegłębiamy najnowszą gazetę.

Smucimy się trochę brakiem radio i adapteru, bo niestety wczasy smutno jest nam bez muzyki.”

NAMIOTY POD GIEWONTEM

Wiele listów otrzymaliśmy z różnych kolonii dziecięcych i szarych. Oto co pisze M. Bak nasz respondent uczestnik kolonii — do z. Tech. Mechanicznego im. Kł.skiego w Radomiu.

„...po przyjeździe do Zakopanego byliśmy urzeczni pięknym gór. Na szczytach nie ma tak ciepła, jak w mieście, to samodzielną obłą. Mieszkamy w namiotach. Nasze obóz jest zelektryfikowany i zaopatrzony, to postawiamy na niego własną aparaturę fotograficzną. Już drugiego dnia obdaliśmy się przy dziesiątkach marmadach nadawanych przez głośniki.”

Uczestnicy obozu w Zakopanem piszą nam w długim liście o wielu miłych przeżyciach, o wieczorach i tystycznych urządzanych dla miejscowej ludności.

PRZYJACIELE Z FRANCJI

W drugim liście z tej samej kolonii młodzież donosi o swym sukcesie „produkcyjnym”, osiągnięciu w remoncie willi w Zakopanem, w której przyjechały dzieci polskiej Francji. Chłopcy poświęcili na prace remontowe 150 roboczo godzin, wykonując swe zobowiązanie w rekordowym czasie.

Pełne wrażenie i radość chwili przeżywała młodzież wstając rano, przyjeżdżając — dzieci polskie i Francji. Młodzież Technikum wolała nie mówić do dumy, dzięki niej nie mieli gości zastali pięknie przystrojoną willę, w której będą radośnie spędzać wakacje. Teras codziennie nieomal uczestnicy obu kolonii urządzają wspólne wycieczki, po których dzielą się przeżywanymi wrażeniami.

Chcesz nauczyć się zawodu pracując? Zapisy przyjmuje Wydział Zaocznego Szkolenia Zaw.

W początkach lipca odbył się piśmienny i ustny egzamin na zakończenie semestru wiosennego Wydziału Zaocznego Szkolenia Zawodowego w Radomiu. Wśród zdających wyróżniło się wielu uczniów: z semestru VII — Stefan Ruszkowski i Karol Wójcik, z sem. VI — przewodnik nauki Halina Knedler, Lucjan Koński i Adam Jach, z sem. V — Józef Plusa i Józef Ruzik oraz z sem. IV Władysław Parok i Jan Edward Strzeher, który w okresie wiosennym przerobił program semestru III i IV.

Przyjęcia na semestr letni uczniowie do technikum mechanicznego, elektrycznego i budowlanego trwają do 1 września. Uczniowie, którzy ukończyli 18 lat i mają za sobą dwa lata praktyki zawodowej, mogą zapisywać się na I semestr po przedłożeniu skierowania na naukę zaończoną z zakładu pracy i świadectw ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Muszą oni złożyć egzamin z języka pol-

skiego, matematyki oraz nauki o Ziemi i świecie współczesnym. Na III semestr przyjmowani są absolwenci 3-letnich szkół zawodowych po egzaminie wstępnym, a na V semestr po dużej maturze szkół ogólnokształcących. Przy zapisie należy założyć: wypełniony kwestionariusz personalny (wydaje kancelaria szkolenia), własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo urodzenia, świadectwo szkolne, zaświadczenie zakładu pracy o praktyce dwuletniej, skierowanie z zakładu pracy i 2 fotografie. Kandydaci po złożeniu dokumentów będą zawiadomieni o terminie egzaminu. O przyjęciu zdecydować społeczna komisja przyjęć.

Sekretariat Wydziału Zaocznego Szkolenia Zawodowego Nr 071 w Radomiu znajduje się przy ul. Kieleckiej 7 (pokój 27), gdzie wydaje się potrzebne druki i udziela informacji. Sekretariat czynny codziennie od 14.00 do 21.00 (Prk)

Nowy transport czeskich adapterów

W tych dniach sklep Państwowe Przemysłu Muzycznego w Radomiu, przy ul. Żeromskiego 25, rozpocznie sprzedaż przybyłych w najnowszym transporcie czeskich adapterów marki „Supraphon”.

Adaptery w cenie 810 złotych są bardzo efektowne o ciemno-brązowej, fornirowanej skrzynce. Upoznajmy amatorów, że adaptery mogą być używane tylko przy prasie gramofonowej. Do kompletu sklep muzyczny poleca szereg ciekawych nagrań muzyki tanecznej, rozrywkowej, ludowej oraz pieśni masowych.

W najbliższym czasie przewidziane są następne transporty adapterów z tej samej wytwórni czeskiej.

Ogłoszenia drobne

Zgubiono kartę meldunkową w Radomiu, przez PGRN — Grabów n. Pilicą na nazwisko Kłusk Jarosław, Irenaowska, gromada Mał. Boże. p. 16442-1

Zgubiono przepustkę stałą wystawioną przez Zakłady Meblowe w Radomiu na nazwisko Grabowska Zofia. p. 16438-1

Zgubiono kartę meldunkową nr k IX 2301 na nazwisko Szpak Józef zamieszkały w Radomiu. p. 16437-1

Czytajcie
„PROBLEMY”
(KAZET)